



Sygn. akt IV KK 85/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **M. W.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 maja 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że w dniu 02.01.2015 r. w R., woj. [...], działając
w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. K. ugodził ją jeden raz nożem

w klatkę piersiową, powodując u niej obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w czwartej przestrzeni międzyżebrowej z przecięciem mięśnia sercowego prawej komory serca i następującego krwotoku do jamy opłucnej skutkujące jej zgonem, przy czym w chwili popełnienia ww. czynu jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, a czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu w okresach od dnia 27.10.2008 r. do dnia 13.07.2010 r., od dnia 13.07.2011 r. do dnia 29.09.2011 r. i od dnia 10.11.2012 r. do dnia 08.12.2012 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 08.02.2006 r., sygn. akt II K [...], kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Okręgowy w R. uznał oskarżonego M. W. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. T. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. W. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 stycznia 2015 r., godz. 15:00 do dnia 9 lutego 2017 r. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu:

„I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a w szczególności:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

- a. uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. W., złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w części w której przyznał się on do zadania pokrzywdzonej T. K. ciosu nożem, przy jednoczesnym nie przyznaniu waloru wiarygodności pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym na etapie przygotowawczym oraz przed Sądem I Instancji, w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznaje się on do zarzucanego czynu są spójne, logiczne, szczegółowe, kompletne i bardzo obszerne,
- b. ustaleniu stanu faktycznego na podstawie dowodu w postaci eksperymentu procesowego wraz z nagraniem na płycie CD, w sytuacji gdy stoi on w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego, ale także z opinią uzupełniającą biegłego lekarza medycyny sądowej M. K., który opiniując na rozprawie głównej stwierdził, że śmiertelny cios nie mógł zostać zadany w sposób w jaki przedstawił to oskarżony na eksperymencie procesowym tj. w sposób poziomy, a ponadto niepoddanie ocenie wiarygodności tego dowodu,
- c. uznanie za częściowo wiarygodne zeznań świadka Z. P., w zakresie w jakim opisał on przebieg samego zdarzenia, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłej psycholog M. T. dowodzi, że zeznaniom tym nie sposób przyznać psychologiczne kryterium wiarygodności, świadek stara się ukryć za maską niepamięci swój udział w tym zdarzeniu, a ponadto zeznania te stoją w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy,
- d. brak poczynienia ustaleń, w jaki sposób i przez kogo został ukryty nóż stanowiący narzędzie zbrodni, w sytuacji gdy oskarżony konsekwentnie (nawet w tej części którą Sąd I Instancji uznał za wiarygodną) wyjaśnia, iż nie wie co stało się z nożem a jedyną osobą, która w sposób szczegółowy opisuje co stało się z nożem po zabójstwie T. K. jest Z. P., rozpytywany przez świadka M. K. w dniu 5 stycznia 2015 roku (k.203),
- e. błędne ustalenie, że Z. P. spał w chwili gdy T. K. otrzymała cios nożem, przy jednoczesnym ustaleniu, że do zadania ciosu doszło około godziny 13:00, a do zgonu około 13:20, w sytuacji gdy ze znajdującego się w materiale dowodowym bilingu z telefonu Z. P. wynika, iż o godzinie 13:20 Z. P. dzwoni

ze swojego telefonu, a oskarżonego budził dopiero przed godziną 13:48 - kiedy to M. W. dzwoni na numer alarmowy,

- f. błędne ustalenie, że Z. P. nie miał motywu aby zabić T. K. (17-18 strona uzasadnienia), w sytuacji gdy z zeznań świadków K. T., E. P., W. P., N. W. wynika, że pomiędzy Z. P. a T. K. dochodziło do awantur, świadek był zazdrosny o jej związek z oskarżonym, świadek był agresywny wobec kobiet, a przede wszystkim z wyjaśnieniami oskarżonego, co do uderzenia T. K. przez Z. P. w dniu zdarzenia, co potwierdza znalezione na policzku T. K. zasinienie ze śladami naskórka Z. P.;

- naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec:

- a. pominięcia części materiału dowodowego z zeznań świadków, a to M. B., T. M., w której to świadkowie opisują zachowanie oskarżonego i świadka Z. P. bezpośrednio po zdarzeniu, w szczególności że zeznania te korespondują z innymi dowodami oraz wyjaśnieniami oskarżonego,
- b. pominięcia tej części z materiału dowodowego z zeznań świadków K. T., W. P., N. W., E. P., w zakresie w jakim opisali oni negatywne, dziwne, agresywne zachowanie świadka Z. P.,
- c. pominięcia części zeznań świadka M. K., w której opisuje on szczegółowo zrelacjonowany przebieg zabójstwa przez Z. P.,
- d. braku oceny dowodu z bilingu rozmów wykonanych i odebranych z telefonu Z. P., gdy dowód ten ma szczególne znaczenie dla potwierdzenia wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego,

- naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. gdyż:

- a. wobec niemożności ustalenia motywu działania oskarżonego - str. 35 uzasadnienia zaskarżanego wyroku - należało przyjąć na korzyść oskarżonego, że nie miał motywu, ani zamiaru aby zabić T. K.,
- b. wobec niemożności ustalenia przez Sąd I Instancji przebiegu zdarzenia z dnia 2 stycznia 2015 roku w sposób pozbawiony wątpliwości - należało przyjąć wersję wyjaśnień oskarżonego mając na względzie orzeczenie Sądu Najwyższego - postanowienie 7 sędziów z 31.03.1964 r. RN 10/64, O.S.N. (seria karna) nr 7-8/1964, poz. 104, także PiP zeszyt 10, z 1967 r. „W myśl zasady in dubio pro reo

wersja nawet mniej prawdopodobna musi być przyjęta, jeśli wersji tej nie da się wyłączyć”,

a w konsekwencji:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na:

- a. uznaniu, że oskarżony miał motyw do dokonania zarzucanego mu czynu (str. 35 uzasadnienia), mimo iż brak jest dowodów potwierdzających taką tezę, a syn pokrzywdzonej K. T. zeznał, że cały związek oskarżonego z pokrzywdzoną miał burzliwy przebieg, często się kłócili, pokrzywdzona była agresywna, ale oskarżony na to nie reagował,
- b. uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy nie ma nie budzących wątpliwości dowodów przemawiających za jego winą, a wręcz przeciwnie prawidłowo oceniony materiał dowodowy prowadzi do wniosku że zabójstwa T. K. mogła dokonać inna osoba - Z. P.,
- c. uznaniu, że Z. P. nie miał związku ze śmiercią T. K., pomimo iż nie można wykluczyć jego aktywnego udziału w tym zdarzeniu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. W. od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania,

oraz

3) zasądzenie na rzecz obrońcy ustanowionego z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. W. - za postępowanie apelacyjne, nie opłacone w całości ani w części - według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

„1) naruszenie art. 7 w zw. z art. 410 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozważenie w sposób należyty wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, a w szczególności zarzutu przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów poprzez:

- uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. W., w części w której przyznaje się on do zadania pokrzywdzonej T. K. ciosu nożem przy jednoczesnym nieprzyznaniu waloru wiarygodności pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego złożonym jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy wyjaśnienia te są spójne, logiczne, szczegółowe i kompletne;
- ustalenie stanu faktycznego na podstawie dowodu w postaci eksperymentu procesowego wraz z nagraniem na płycie CD, w sytuacji gdy stoi to w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego, ale także z opinią uzupełniającą biegłego lekarza medycyny sądowej M. K., który opiniując na rozprawie stwierdził, że śmiertelny cios nie mógł zostać zadany w sposób jaki przedstawił to oskarżony podczas eksperymentu procesowego;
- uznanie za częściowo wiarygodne zeznania świadka Z. P., w zakresie w jakim opisał on przebieg zdarzenia i na tej podstawie wyeliminowanie go z kręgu podejrzanych, pomimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłej psycholog M. T. dowodzi, że zeznaniom tym nie sposób przyznać kryterium wiarygodności, albowiem świadek stara się ukryć za maską niepamięci swój faktyczny udział w tym zdarzeniu;
- niepoczynienie ustaleń w jaki sposób i przez kogo został ukryty nóż będący narzędziem zbrodni, w sytuacji gdy oskarżony konsekwentnie (nawet w tej części swoich wyjaśnień, którą Sąd I Instancji uznał za wiarygodną) wyjaśnia, że nie wie co stało się z nożem, podczas gdy jedyną osobą która w szczegółowy sposób opisuje co stało się z nożem jest Z. P.;
- błędne ustalenie, że Z. P. spał w chwili gdy T. K. otrzymała cios nożem, przy jednoczesnym ustaleniu, że do zadania ciosu nożem doszło ok. godz. 13.00, a do zgonu ok. godz. 13.20, w sytuacji gdy ze znajdującego się w materiale dowodowym bilingu z telefonu Z. P. wynika, że o godz. 13.20

Z. P. dzwoni ze swojego telefonu, a oskarżonego budzi tuż przed godz. 13.48, kiedy to M. W. dzwoni na nr alarmowy;

- błędne ustalenie, że Z. P. nie miał motywu aby zabić T. K., w sytuacji gdy z zeznań świadków wynika, że pomiędzy Z. P. a T. K. dochodziło do awantur, świadek był zazdrosny o jej związek z oskarżonym, świadek był agresywny wobec T. K. o czym świadczy jej zasinienie na policzku ze śladami naskórka Z. P.;
- 2) naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak dokonania przez Sąd Odwoławczy rzetelnej i pełnej kontroli instancyjnej w zakresie odnoszącym się do zarzutów apelacji (pkt 2 zarzutów apelacji) wskazujących na dopuszczenie się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść polegający na:
- wadliwym przyjęciu, że oskarżony miał motyw do dokonania zarzucanego mu czynu, pomimo braku dowodów na potwierdzenie tej tezy;
 - wadliwym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy nie ma niebudzących wątpliwości dowodów przemawiających za jego winą;
 - błędnym uznaniu, że Z. P. nie miał związku ze śmiercią T. K., pomimo że nie można w sposób pozbawiony wątpliwości wykluczyć jego bezpośredniego udziału w tym zdarzeniu;
- 3) naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący, dlaczego Sąd II Instancji uznał zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego za niezasadne, w szczególności przez skrótowe, lakoniczne, arbitralne, niezgodne ze stanem faktycznym i zgromadzonym materiałem dowodowym ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez obrońcę oskarżonego w apelacji oraz nieskonfrontowanie prezentowanych przez Sąd II Instancji konkluzji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;
- 4) naruszenie art. 7 w zw. z art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez: ocenę (w toku kontroli odwoławczej) zgromadzonego w trakcie postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że brak jest podstaw, aby podzielić zarzut zawarty w apelacji obrońcy, że Z. P. miał związek ze śmiercią T. K. i nie można wykluczyć jego aktywnego udziału

w tym zdarzeniu, albowiem „na taką tezę nie ma żadnego dowodu”, podczas gdy obrońca oskarżonego w swojej apelacji w sposób wyczerpujący wskazuje dowody i wszelkie uchybienia Sądu I Instancji, przy ocenie tego materiału dowodowego, na poparcie swojej tezy, jak chociażby:

- niewyjaśniona, a wręcz pominięta, kwestia wyjęcia z ciała i ukrycie noża, którym sprawca zadał śmiertelny cios T. K.,
- analiza bilingów połączeń telefonicznych wykonywanych przez Z. P. w chwili zabójstwa T. K.,
- stenogram rozmów Z. P. z córką K. P.,
- zeznania świadków M. B. i T. M., w których to świadkowie opisują podejrzanę zachowanie świadka Z. P. bezpośrednio po zdarzeniu,
- zeznania świadków K. T., W. P., N. W., w których to opisali negatywne, dziwne, agresywne zachowanie świadka Z. P.,
- zeznania świadka E. P., w których opisuje rozmowę z Z. P., podczas której ten przyznaje się do zabójstwa T. K.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 w zw. z art. 518 i 537 kpk, skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...],
względnie,

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 9 lutego 2017r., sygn. akt II K [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R.,

a ponadto o:

3) zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu M. W. w postępowaniu kasacyjnym, a nieopłaconych w całości ani w części na rzecz obrońcy z urzędu - adw. Z. F..

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna i w konsekwencji musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi

Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania. Skarżący ma bowiem rację, gdy twierdzi, że Sąd odwoławczy nie wywiązał się ze swoich obowiązków i nie dokonał rzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia, rażąco naruszając zarówno art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W lakonicznym uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, poza ogólnymi uwagami odnoszącymi się do zasady prawdy materialnej i zasady swobodnej oceny dowodów oraz wymogów, jakim muszą odpowiadać pisemne motywy orzeczenia organu *ad quem*, znajdują się jedynie wybiórcze i bardzo powierzchowne odwołania do podniesionych w apelacji zarzutów.

Sąd Apelacyjny bezpośrednio odniósł się bowiem wyłącznie do zarzutu dotyczącego motywu, którym miał kierować się oskarżony popełniając przypisane mu przestępstwo. I to odniesienie trudno jednak uznać za odpowiadające, choć w minimalnym stopniu, standardom rzetelnej kontroli odwoławczej. Uwagi w tej kwestii Sąd Apelacyjny ograniczył bowiem do wskazania, że w związku z faktem, iż oskarżony, zmarła T. K. oraz osoby z jej towarzystwa od kilku dni pili alkohol i dochodziło pomiędzy nimi do sprzeczek poprzedzających popełnienie przestępstwa, „precyzyjne ustalenie motywów działania oskarżonego, czego oczekuje obrońca jest trudne do ustalenia”. Konstatację tę z niezrozumiałych - w świetle podniesionych w apelacji zarzutów i roli obrońcy w postępowaniu karnym - przyczyn, sąd odwoławczy zakończył konkluzją, iż „oskarżony miał obrońcę w procesie i obrońca miał możliwość dążenia do ustalenia motywów działania oskarżonego”. Nie sposób wszak oczekiwać od obrońcy, negującego sprawstwo swojego klienta, podejmowania czynności zmierzających do wykazania motywu, jakim miał kierować się oskarżony popełniając zarzucone mu przestępstwo. Już ta okoliczność uprawnia do wnioskowania, że kontrola odwoławcza dokonana w tej sprawie była jednoznacznie wadliwa.

Trafność powyższej konstatacji potwierdza także wieńcząca uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego konkluzja o treści: „brak jest podstaw, aby podzielić zarzut zawarty w apelacji obrońcy, że Z. P. miał związek ze śmiercią T. K. i nie można wykluczyć jego aktywnego udziału w tym zdarzeniu. Na taką tezę autora apelacji nie ma żadnego dowodu”. To ostatnie stwierdzenie należy uznać

za rażąco arbitralne i to nie tylko dlatego, że nie zostało opatrzone jakimkolwiek komentarzem, ale nade wszystko wobec faktu, iż w aktach sprawy znajduje się materiał dowodowy, z którego wynika, że Z. P. w rozmowach z innymi osobami – w tym m.in. ze swoją córką K. P., zięciem W. P., sąsiadką E. P., policjantami R. D., M. K. wskazywał, że to on zabił T. K.. Rozwijając ten wątek zauważyć wypada, że sąd *ad quem*, po wnikliwym rozważeniu argumentów zawartych w środku odwoławczym i po skontrolowaniu toku rozumowania sądu pierwszej instancji, teoretycznie miał oczywiście prawo uznać, że dowody te nie pozwalają na stwierdzenie, iż to Z. P. był sprawcą czynu, a to z uwagi na fakt, że oświadczenia, w których ww. przyznawał się do zabicia T. K. nie odpowiadały rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń. Rzecz jednak w tym, że takowa analiza nie została przeprowadzona i w konsekwencji Sąd odwoławczy nie miał żadnych podstaw, by przywołany wniosek co do roli w tej sprawie Z. P. sformułować. Podkreślenia przy tym wymaga, że skarżący większość wskazanych wyżej dowodów osobowych, wspierających tezy stawiane w apelacji, wyeksponował w tym środku odwoławczym, kwestionując prawidłowość ich oceny dokonanej przez organ pierwszej instancji.

Odnosząc się natomiast do argumentów zawartych w części wstępnej pisemnych motywów zaskarżonego judykatu należy podkreślić, że Sąd Najwyższy nie neguje prawa sądu odwoławczego do szerokiego odwoływania się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji. Jednak takie postąpienie należy uznać za uprawnione jedynie wtedy, gdy z wywodów sądu odwoławczego jasno wynika, że przedmiotowe odesłanie jest konsekwencją pogłębionej analizy wspomnianej argumentacji dokonanej w oparciu o materiał aktowy i przez pryzmat wszystkich zarzutów apelacyjnych. Z pisemnych motywów wyroku sądu drugiej instancji musi bowiem bez żadnych wątpliwości wynikać, iż organ *ad quem* rozważył wszystkie zarzuty i wnioski zawarte w środku odwoławczym, a nadto czym kierował się wydając rozstrzygnięcie i dlaczego konkretny zarzut został uznany za zasadny albo bezzasadny (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.). Kiedy uzasadnienie wyroku, tak ja to miało miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy, w sposób oczywisty tych wymogów nie spełnia, zaś poza optyką rozważań Sądu Apelacyjnego pozostała większość z podniesionych

w środku odwoławczym zarzutów, trzeba uznać, że kontrola apelacyjna została przeprowadzona wadliwie, z rażącą obrazą powołanych wyżej regulacji, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 304/17, LEX nr 2434432).

Konkludując powyższy wywód, trzeba stwierdzić, że zarzuty podniesione w kasacji okazały się w pełni zasadne, co wywołało konieczność uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (art. 523 § 1 k.p.k.; art. 537 § 1 i 2 k.p.k.). Podkreślić w tym miejscu wypada, że rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku zachodzi wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości oraz zasadniczy wpływ tego uchybienia na treść wyroku sądu odwoławczego (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 maja 2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10/107; W. Grzeszczyk, Kasacja w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 128 i n.). Taki stan rzeczy zaistniał w tej sprawie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy - pamiętając o wiążącym go zakazie *reformationis in peius* - starannie rozważy wszystkie zarzuty i wnioski zawarte w apelacji, a następnie w sposób w pełni analityczny odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia (oczywiście o ile zajdzie ustawowa konieczność jego sporządzenia).

Na zakończenie trzeba dodać, że z uwagi na treść sentencji wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.). Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.

Z wszystkich wyżej omówionych powodów, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.